

Wiem, że to miłość

Irena Santor

Na na na na na, na na na na (x4)

Jak to się stało, nie wiem do dziś,
Niedziela była jak każda z nich.
Wyjrzałam oknem, wiatr chmury gnał,
Wokoło pusto, dzień z zimna drżał.

I nagle słońce w kolorach stu,
Gdzieś śmiech zadzwonił, ktoś biegł co tchu,
Ktoś bez pytania otworzył drzwi,
Miał w oczach niebo i poszłam z nim.

Wiem (wiem), że to miłość jest,
Kochasz mnie (mnie), kochasz właśnie mnie.
Každy dzień (dzień) budzi radość w nas,
Piękne dni, piękne dni.

Jak to się stało, nie wiem do dziś,
Był dzień zwyczajny, powszedni był,
Na stole kwiaty, tak lubię to,
Już wieczór idzie od gwiazd do rąk.

Wiem (wiem), że to miłość jest,
Kochasz mnie (mnie), kochasz właśnie mnie.
Každy dzień (dzień) budzi radość w nas,
Piękne dni, piękne dni.

Na na na na na, na na na na (x4)

Jak to się stało, nie wiem do dziś,
Że chcę przy tobie, dla ciebie być.
To się zaczęło w niedzielny świt,
Świąteczna miłość w powszednie dni.

Świąteczna miłość w powszednie dni. (x2)